

Kultura popularna jako lustro historii

Oliwia Król
(filologia słowiańska)

Odnoszę wrażenie, że we współczesnym świecie wszystkie podmioty posiadające określenia: „masowy”, „popularny”, „modny”, momentalnie zostają nacechowane negatywnie. Nieistotna staje się wartość merytoryczna lub artystyczna, jeśli wytwór kultury, bo o nim zamierzam mówić, jest szerzej rozpowszechniony. „Łatka” bestsellera skazuje takie dzieło na ciągłą krytykę ze strony recenzentów, ponieważ trafiło do „mainstreamu”, a jak wiadomo w dzisiejszych czasach wszyscy chcą być indywidualistami, wręcz outsiderami. Zależy nam, aby się wyróżnić z tłumu, być kimś wyjątkowym, więc nie chcemy się przyznać do słuchania popowych albumów muzycznych oraz czytania książek pisarza, będącego na szczycie listy w Empiku. Ta pogoń za indywidualnością przysłania nam wartości płynące z wytworów kultury popularnej (nie wszystkich rzecz jasna) oraz jej początkowe założenia: łatwość odbioru przez większość; przekazywanie uniwersalnych wartości w nieskomplikowany sposób; prostą formę, którą każdy może odczytać inaczej oraz zrelaksowanie i rozbawienie odbiorcy.

W takim świetle kultura popularna nie jest już tylko ogłupiającą rozrywką gawiedzi. Oczywiście są i takie przykłady, jednakże pod płaszczem niezbyt wyrafinowanej rozrywki, może skrywać tzw. „drugie dno”.

Przykładem takiego wytworu są komiksy, które są kategoryzowane przez większość jako rozrywka dla dzieci, a herosi w kolorowych trykotach towarzyszą najmłodszym tylko do czasu, gdy stają się oni dojrzałymi, młodymi ludźmi, których interesują jedynie sytuacja polityczna na Wschodzie i restrukturyzacja polskiego sektora węglowego.

Otóż nie, proszę państwa. Nie trzeba odrzucać dobrodziejstwa świata komiksu na rzecz restrykcyjnych kanonów „świata dorosłych”. Uniwersalne wartości, które przekazują nam te historie, towarzyszą nam całe życie. Determinacja, wybór między tym co łatwe, a tym co właściwe, zróżnicowanie świata, walka o nasze ideały, nadzieja na lepsze jutro... Mogłabym wymieniać dalej, ale byłaby to bardzo obszerna lista. Każdy z nas odnalazłby inne tematy poruszane w komiksie. Ta prosta forma może nieść za sobą multum przekazów i ukrytych treści.

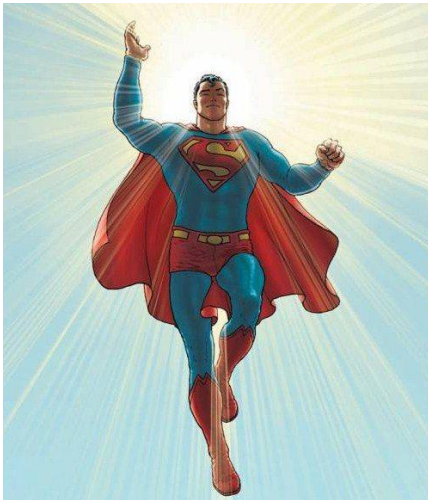
Gdy byłam w liceum, podczas ćwiczeń przygotowujących do matury ustnej, usłyszałam od mojego polonisty, że nie mogę porównać wiersza K. K. Baczyńskiego z komiksem o Supermanie, ponieważ komisja nie uznaje komiksu jako pełnowartościowego dzieła, nie ma go w kanonie. Taka konwencja ogranicza nas twórczo. Mimo że oba utwory powstały w podobnym czasie, jako inna odpowiedź na tak brutalne zjawisko jakim jest wojna, to są klasyfikowane inaczej. Wartość



K. K. Baczyński

merytoryczna staje się drugorzędna, jeśli forma obrana przez artystę nie wpisuje się w normy sztuki wysokiej. Bez „klasycznej” interpretacji jest tylko dziełem rozrywkowym.

II wojna światowa była przeżyciem pokoleniowym dla Baczyńskiego, dlatego postrzegał ją jako odebraną młodość, a w przyszłość patrzył pesymistycznie. Nie dostrzegał już nadziei, skoro ludzie potrafili stworzyć piekło na ziemi (obraz wyłaniający się z *Pokolenia* z 1943 r.). I tu dochodzimy do punktu, w którym tytuł mojego artykułu staje się nieco jaśniejszy.



Kadr z komiksu *All Star Superman* (2011)

Mianowicie, kultura popularna w czasie II wojny światowej starała się łagodzić narastające, skrajne nastroje społeczeństwa. Nie opisywała trudów i bólu wojny jak artyści z tego okresu. Starała się ograniczać ilość brutalności i zła, które ludzie już ujrzeli, do absolutnego minimum. Jej zadaniem było dać ludziom Postać Supermana miała być dla amerykańskiego społeczeństwa symbolem tej wartości, miał być ich obrońcą w walce ze złem, utożsamianego z prowodyrem wojny, czyli

III Rzeszą, a później Japończykami. To lustrzane odbicie historii pomagało im przetrwać w trudnych czasach i nie zmienić się pod ich wpływem, nie radykalizować poglądów jak w międzywojennej Europie. Możemy uznać to myślenie za bardzo płytkie, jednakże wpływało ono pozytywnie na samopoczucie Amerykanów w tamtym okresie i przypuszczać, że wpłynęło na ich optymistyczną mentalność (przynajmniej powierzchowną).

Twórcy komiksów ze Stanów Zjednoczonych w tamtym czasie znaleźli sposób, aby ich z pozoru proste historie dla dzieci, mogły poza rozrywką zaferować uniwersalne wartości, które powinien respektować każdy człowiek. Superbohaterowie stali się dla młodzieży symbolami, a nawet idolami, którymi czytelnicy chcieli się stać. Oczywiście, przystępna wersja komiksów i cały wizerunek herosów i heroin były dominującym czynnikiem, zachęcającym do angażowania się w lekturę, ale nie jedynym. Te ikony stały się dla dzieci nadzieją, że każdy może czynić wielkie rzeczy i nie trzeba mieć szczęścia, pieniędzy, bowiem czasami wystarczy determinacja w dążeniu do wyznaczonego celu. Widząc Spidermana, młodzi ludzie widzieli siebie, młodego i zdolnego chłopaka o wielkim sercu, który zdołał przeistoczyć się w obrońcę Nowego Jorku. Postać Wonder Woman pokazywała dziewczynkom, że kobieta także może być silna, niezależna i bronić słabszych, nie ustępując przy tym mężczyznom.

To jedynie przykłady, ale postaci, które stały się inspiracją i nadal nią są, jest całe mnóstwo. Nie ogranicza ich wiek odbiorcy, profesja, narodowość. Uniwersalność źródła, którym jest komiks, daje tak szerokie spektrum tematów, a co za tym idzie odbiorców zafascynowanych herosami.

Podążając dalej ścieżką postaci komiksowych oraz historii, aż szkoda nie wspomnieć o dziełach inspirowanych obiema dyscyplinami.

Batman, postać tak charakterystyczna jak i Superman, został wymyślony w podobnym czasie (koniec lat 30. XX w.) i również staje w obronie niewinnych, ale na tym podobieństwa się kończą. Mroczny Rycerz, bo tak też jest nazywany, to mściciel miasta Gotham. Gdy jego rodzice zostają zamordowani przez złodzieja, Bruce jest chłopcem, który musi sprostać nowej sytuacji, żeby w przyszłości stanąć na czele rodzinnego imperium. Kierowany

zemstą i bólem po tej ogromnej stracie postanawia walczyć przeciwko przestępczości, aby nikt więcej nie musiał znaleźć się w podobnej sytuacji.

Ta właśnie historia stała się inspiracją dla Christophera Nolana do stworzenia filmowej trylogii o Batmanie. Reżyser pokazuje nam drogę, którą musiał przebyć bohater, aby stać się symbolem walki z niegodziwością oraz jak wiele poświęceń wymaga bycie prawym człowiekiem. Nie jest to „laurka” dla tej postaci, ponieważ portretuje ją obiektywnie, pozwala widzowi utożsamić się z herosem, a nie tylko go podziwiać. W ten sposób Nolan odwołuje się do początków komiksów, gdy zwykli ludzie byli zamaskowanymi bohaterami, co pozwalało wierzyć, że każdy może zostać herosem.

Reżyser wykorzystał także historię nowożytnej Francji jako tło do wyeksponowania uniwersalnych wartości. *Mroczny Rycerz powstaje* (2012) to część zamykająca trylogię i będąca zwieńczeniem drogi Batmana jako bohatera, staje się on symbolem dla kolejnego obrońcy, którym może zostać każdy.

Zagrożeniem dla miasta jest tutaj przywódczyni Ligi Cieni oraz jej pomocnik Bane, którzy są utożsamiani z jakobinami w czasie Rewolucji we Francji. Sposób ich działania, czyli walka z wysoko postawionymi mieszkańcami, policją i wszelkimi przeciwnikami zmian, przypomina okres dyktatury jakobińskiej, w czasie w której gilotyna była bardzo często używana. Przemówienie Bane’a przed gmachem sądu nawiązuje do haseł używanych przez rewolucjonistów: *And we give it [authority] back to you, the people*¹. Jednakże ma to charakter prześmiewczy i ma na celu szerzenie tak zwanej „rewolucji motłochu”.

¹ Ch. Nolan, Legendary Pictures Syncopy, *Mroczny Rycerz powstaje*, 2012.

To nawiązanie dobitnie pokazuje, jak wiele interesujących treści możemy odnaleźć nawet w kulturze popularnej i jak jest ona połączona z historią dziejów. Często stawała się odpowiedzią na nastroje społeczne w danym okresie lub pokazywała już zakorzenione treści w zupełnie innym świetle. Wiele dzieł nie ma szans na przekazanie ciekawych treści, właśnie ze względu na przypisanie ich do „mainstreamu”. Nie ma nic bardziej krzywdzącego dla dzieła niż chociażby jeden niepochlebny „stereotyp” na jego temat.



Zdjęcie z filmu *Mroczny Rycerz powstaje* (2012)